Marek Wódka OFMConv
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

KAPITAŁ MORALNY. WKŁAD STEFANA WYSZYŃSKIEGO W TEORIĘ INTEGRALNEGO ROZWOJU CZŁOWIEKA W SPOŁECZEŃSTWIE

Streszczenie. Artykuł ukazuje rozwój pojęcia kapitału ludzkiego w ramach nauk społecznych i namysłu filozoficznego w jego historycznym rozwoju. W przedstawionym tekście ukazano ten proces osadzając ewaluację pojęcia kapitału ludzkiego w szerokim kontekście historycznym, kulturowym oraz naukowym, akcentując przy tym wkład lubelskiej szkoły personalizmu społecznego, której wybitnym przedstawicielem jest Stefan Kardynał Wyszyński. Rozwinięto przy tym jego tezę, iż podstawą budowanego ładu społeczno-gospodarczego jest zawsze moralność człowieka. Ponadto celem artykułu jest uzasadnienie tezy wyjściowej: prekursorem teorii *moral capital* jest Wyszyński, który już w latach 30. minionego stulecia wskazywał na społeczne i gospodarcze znaczenie kondycji moralnej człowieka. O trafności jego przedwojennych dociekań związanych z kapitałowym charakterem moralności osoby ludzkiej może świadczyć fakt kariery, jaką dziś robi w ekonomii etyka biznesu.

Słowa kluczowe: Stefan Wyszyński, kapitał moralny, *moral capital*, katolicka nauka społeczna, ład społeczny, naród, społeczeństwo, odnowa społeczna.

1. Istota teorii kapitału moralnego. 2. Stefan Wyszyński i jego wkład w koncepcję katolickiej nauki społecznej. 3. Wyszyński – architekt odnowy społecznej. 4. Moralność człowieka istotnym składnikiem kapitału społecznego i narodowego.

W katolickiej nauce społecznej przez dziesiątki lat kapitał był permanentnie ujarzmiany[1], rozumiany był bowiem wąsko, jedynie jako środki produkcji. W zestawieniu z pracą ludzką zwykle ustępował jej pierwszeństwa. O priorytecie pracy przed kapitałem w aspekcie ontologicznym, genetycznym, funkcjonalnym i etycznym powstało wiele opracowań[2]. Myśl ta jednak zaczęła ewoluować wraz z pojawieniem się teorii kapitału ludzkiego.

W rozwoju koncepcji kapitału ludzkiego zasadniczą rolę odegrał brytyjski ekonomista Alfred Marshall. Sam Gary Becker, na którego powołuje się niemal każdy, kto pisze o tej koncepcji, mottem swojego dzieła *Kapitał ludzki* uczynił cytat z *Zasad* Marshalla, przez co podzielił przekonanie założyciela szkoły ekonomicznej w Cambridge, że ze wszystkich rodzajów kapitału najwartościowszy jest ten zainwestowany w istoty ludzkie. Marshall badał wartość wykształcenia, kwalifikacji zawodowych i umiejętności praktycznych, a więc te kategorie, za pomocą których opisuje się obecnie kapitał ludzki.

W światowej literaturze ekonomicznej dominują dwa ujęcia kapitału ludzkiego: w pierwszym ujęciu kapitałem tym jest sam człowiek wytwarzający materialne dobra gospodarcze i usługi (A. Smith, J.S. Mill, T.W. Schultz), w drugim ujęciu „odseparowuje się" kapitał ludzki od samego człowieka i określa się tym pojęciem jedynie nagromadzone w człowieku umiejętności, zdolności, wiedzę, energię i zdrowie (D. Begg, J.B. Say, G.S. Becker). Katolicka nauka społeczna opowiada się zdecydowanie za tym pierwszym ujęciem, wskazując tym samym na konieczność integralnego podejścia do kapitału ludzkiego i na pewne niebezpieczeństwo tkwiące w oddzielaniu przymiotów osoby od samej osoby. Odseparowanie kapitału ludzkiego od samego człowieka może więc okazać się czymś więcej, niż tylko zabiegiem czysto akademickim.

O integralności teorii kapitału ludzkiego należy mówić jeszcze w jednym istotnym paradygmacie, możemy go nazwać paradygmatem etycznym. Tu szczególne zasługi należy przypisać uczonym Lubelskiej Szkoły Katolickiej Nauki Społecznej. Można postawić śmiałą tezę, że środowisko to na gruncie nauki polskiej było pierwszym, które

---

[1] Zob. M. Hułas, *Ujarzmiony kapitał. Praca – kapitał według Oswalda von Nell-Breuninga*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2011, s. 77-97.

[2] Zob. S. Fel, *Społeczno-etyczny wymiar pracy ludzkiej*, w: J. Kupny, S. Fel (red.), *Katolicka nauka społeczna. Podstawowe zagadnienia z życia gospodarczego*, Księgarnia św. Jacka, Katowice 2003, s. 46-49.

zwróciło uwagę na braki w teorii kapitału ludzkiego. Na tym polu zasłużyli się szczególnie: Czesław Strzeszewski i Franciszek J. Mazurek. Celem niniejszego studium będzie jednak dowiedzenie słuszności tezy, iż zanim problemem tym zajęli się wspomniani uczeni, już przed II wojną światową eksploatował ten problem absolwent Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, ks. Stefan Wyszyński, późniejszy prymas Polski, niebezpodstawnie uważany przez Strzeszewskiego za inspiratora Lubelskiej Szkoły Katolickiej Nauki Społecznej.

Strzeszewski zajmował się teorią kapitału ludzkiego już pod koniec lat sześćdziesiątych XX wieku. W treść pojęcia „kapitał ludzki" zalicza on: wykształcenie człowieka, jego kwalifikacje zawodowe, zdrowie psychofizyczne, oraz – co nas tu najbardziej interesuje – moralną kondycję człowieka[3]. Jego uczeń, Mazurek z kolei, kontynuując badania nad tą kategorią zarzuca zwolennikom koncepcji kapitału ludzkiego, że redukcjonistycznie, to znaczy w aspekcie jedynie ekonomicznym, oceniają oni czynnik ludzki, pomijając znaczenie moralnego rozwoju człowieka dla rozwoju gospodarczego[4]. Krytyczna analiza Mazurka prowadzi więc do koncepcji integralnej teorii *human capital*, której historia sięga okresu międzywojennego, do czasów twórczości naukowej dra Stefana Wyszyńskiego. Swoją działalność naukową zapoczątkował on w okresie kryzysu ekonomicznego lat trzydziestych XX wieku. W dalszej zatem analizie skupimy się na problemie jego pionierskiego wkładu w teorię *human capital* eksplorując głównie przedwojenne źródła. Wkład ten można w sposób uzasadniony określić jako początki teorii *moral capital* w naukach społecznych. Na progu niniejszego studium należy jednak poczynić ważne zastrzeżenie: ani Strzeszewski, ani Mazurek, tym bardziej więc Wyszyński, nie posługiwali się pojęciem „kapitał moralny". Celem dalszego wywodu będzie jednak obrona tezy, iż Wyszyński o tej teorii pisał i dał jej silną podwalinę teoretyczną już w latach czterdziestych, choć ostatecznie tym doniosłym mianem została ona nazwana zaledwie kilkanaście lat temu.

---

[3] F.J. Mazurek, *Praca ludzka w eksplikacji Czesława Strzeszewskiego*, w: E. Balawajder (red.), *Czesław Strzeszewski współtwórca i świadek katolicyzmu społecznego w Polsce w XX wieku*, Lublin 2002, s. 159.

[4] F.J. Mazurek, *Inwestycje w człowieka i znaczenie pracy wykwalifikowanej w życiu gospodarczym*, „Życie i Myśl. Zeszyty problemowe" 5 (1996), s. 17.

1. ISTOTA TEORII KAPITAŁU MORALNEGO

Teoria kapitału moralnego w etyce gospodarczej jest ciągle nowym obszarem badawczym, w Polsce eksplorowanym w niewielkim stopniu. W najnowszej literaturze możemy spotkać pewne wzmianki na jego temat. Jan J. Sztaudynger uważa, że kapitał moralny charakteryzuje poszczególne osoby, a składają się na niego takie cechy, jak: sprawiedliwość, aktywne czynienie dobra i powściągliwość (*temperance*), uczciwość i prawdomówność, wywiązywanie się z umów i dotrzymywanie danego słowa, wzajemność w stosunkach z innymi oraz pamięć o swoich obowiązkach[5]. Piotr Sztompka z kolei uważa kapitał moralny za „pewną, szczególnie ważną odmianę kapitału społecznego"[6], nie analizuje przy tym samej istoty kapitału moralnego, ale odpowiada na pytanie o jego przejawy w życiu społecznym: „Jak przejawia się kapitał moralny? Na co dzień to właśnie on sprawia, że odnosimy się do innych z życzliwością i liczymy na to samo, uśmiechamy się do nieznajomych, pomagamy obcym, nie boimy się nowych kontaktów, otwieramy tolerancyjnie na odmiennych od nas. Dzięki więziom moralnym przedsiębiorcy zakładają firmy, inwestują, oszczędzają, biorą kredyty, tworzą innowacje, a efektem ich zbiorowej aktywności jest wzrost gospodarczy. Właśnie więzom moralnym zawdzięczamy to, że obywatele idą do wyborów, uczestniczą w działalności samorządowej, powołują organizacje pozarządowe, stowarzyszenia, fundacje, angażują się w działalność ruchów społecznych, interesują się sprawami publicznymi. Tętno życia politycznego bije wtedy na dole, w kręgach społeczeństwa obywatelskiego, a nie tylko wśród elit politycznych i w telewizji"[7]. Kapitał moralny jest więc silnym imperatywem rozwoju społeczeństwa. Ujęcie Sztompki wydaje się tu interesujące choćby ze względu na społeczny aspekt kapitału moralnego. Z kolei Strzeszewski,

---

[5] J.J. Sztaudynger, *Rodzinny kapitał społeczny a wzrost gospodarczy w Polsce*, „Ekonomista" 2 (2009), s. 193.

[6] P. Sztompka, *Kapitał moralny: imperatyw rozwoju społeczeństwa*, w: J. Szomburg, A. Leśniewicz (red.), *Na jakich wartościach oprzeć rozwój Polski*, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdańsk 2016, s. 19.

[7] P. Sztompka, *Kapitał moralny: brakujące ogniwo naszego rozwoju*, w: *Idee Kongresu Obywatelskiego. Od rozwoju indywidualnego do społecznego*, „Rzeczpospolita" (dodatek) 5 października 2015, s. L3.

Mazurek czy Sztaudynger nie zajmują się jego społecznymi przejawami, lecz piszą o nim jedynie jako o indywidualnym zasobie osoby.

Wróćmy jednak do samej istoty kapitału moralnego. Alejo Jose G. Sison w swojej pionierskiej pracy *The Moral Capital of Leaders* uważa, że „Kapitał moralny może być zdefiniowany jako doskonałość charakteru lub posiadanie i praktykowanie zestawu cnót właściwych istocie ludzkiej w określonym kontekście społeczno-kulturowym. Obecnie jego znaczenie może być również wyrażone słowem prawość, która jest cechą sugerująca kompletność i stabilność osoby jako kogoś, od kogo inni mogą zależeć lub na kim mogą polegać. Posiadanie cnót czy doskonałości charakteru może być uznane jako kapitał moralny nie tylko dlatego, że są one formą bogactwa, lecz również dlatego, że są to zdolności produkcyjne lub moce, które akumulują się i rozwijają w jednostce przez właściwe inwestowanie czasu, wysiłku i innych zasobów, włączając w to zasoby finansowe”[8]. Ujęcie to będzie więc wiążące w dalszej analizie postawionego problemu o wkład Wyszyńskiego w tę teorię.

2. STEFAN WYSZYŃSKI I JEGO WKŁAD W KONCEPCJĘ KATOLICKIEJ NAUKI SPOŁECZNEJ

Aby zrekonstruować Wyszyńskiego prakoncepcję kapitału moralnego, niezbędnym wydaje się nakreślenie kontekstu społecznego i naukowego uprawianej przez niego nauki. Należy przy tym poczynić następujące zastrzeżenia: celem niniejszej publikacji nie jest rekonstrukcja całej wykładni katolickiej nauki społecznej w wykonaniu Wyszyńskiego, ale jedynie próba uchwycenia istotnych dla teorii *moral ca-*

[8] A.J.G. Sison, *The Moral Capital of Leaders: Why Virtue Matters*, E.E. Pub, Cheltenham 2003, s. 41 („Moral capital may by defined as excellence of character or the possession and practice of a host of virtues appropriate for a human being within a particular sociocultural context. Nowadays, its meaning could also be expressed by the word integrity, a trait suggesting wholeness and stability in a person as someone on whom others could depend or rely. Having virtues or an excellent character may be considered moral capital not only because they are a form of wealth, but also because they are productive capacities or powers that accumulate and develop in an individual through proper investments of time, effort and other resources, including financial ones”).

pital jej składników. Nie będziemy też dążyć do eksploracji wszystkich dostępnych nam źródeł, bowiem jego dorobek piśmienniczy jest dość obszerny. Skoncentrujemy się na pierwszym etapie pracy naukowej Wyszyńskiego jako wykładowcy katolickiej nauki społecznej (skrót KNS) we włocławskim seminarium duchownym, a następnie w Instytucie Wyższej Kultury Religijnej, prowadzonym przez Katolicki Uniwersytet Lubelski. Ten okres twórczości naukowej jest kluczowy, a przy tym przysłonięty splendorem nauczania pasterskiego Prymasa.

Początki katolickiej myśli społecznej w Polsce, w porównaniu z jej odpowiednikiem na Zachodzie, uwarunkowane były czynnikami nie mającymi precedensu w żadnym innym kraju Europy. Rządy państw uczestniczących w rozdarciu Rzeczypospolitej przez zabory skutecznie uniemożliwiały recepcję przez społeczeństwo polskie idei chrześcijańsko-społecznych. Strzeszewski (pseudonim Stanisław Jarocki) wymienia kilka istotnych czynników, które zdecydowały o opóźnieniu procesu kształtowania się ładu w duchu pierwszych encyklik społecznych, są nimi: 1. Niechęć rządu carskiego do Stolicy Apostolskiej i izolacja Kościoła polskiego od wpływów rzymskich, a nawet w ogóle od wpływów świata zachodniego; 2. Systematyczne zwalczanie ducha polskości przez rządy Austrii i Prus, a w konsekwencji brak samodzielności państwowej uniemożliwiający realizację interwencjonizmu państwowego jako środka przebudowy społeczno-gospodarczej; 3. Niechęć arystokracji, szlachty i mieszczaństwa do idei chrześcijańsko-społecznych; 4. Stosunkowo niski poziom wykształcenia duchowieństwa, szczególnie w zaborze rosyjskim, gdzie nie utworzono wyższej uczelni polskiej, a rząd carski nie zezwalał na wyjazdy księży na studia zagraniczne[9]. W związku z powyższym Strzeszewski opowiada się za 1901 r. jako początkiem dziejów współczesnej myśli chrześcijańsko-społecznej w Polsce, uznając przy tym dwutomowe dzieło Edwarda Jaroszyńskiego (1865-1907) *Katolicyzm socyalny*, wydane w tym samym roku, za przełomowe dla historii katolickiej nauki społecznej w Polsce. Pierwszą generację uczonych zajmujących się chrześcijańską myślą społeczną w Polsce przed odzyskaniem niepodległości, obok Jaroszyńskiego, stanowią duchowni: J. Matulewicz, K. Zimmermann, S. Zegarliński, A. Wóycicki, J. Woroniecki, A. Szymański oraz ekonomiści: W. Czerkawski, J. Milewski, H. Romanowski. Wyszyńskiego należałoby zaliczyć do drugiej generacji specjalistów z zakresu kato-

[9] S. Jarocki, *Katolicka nauka społeczna*, Société d'Editions Internationales, Paris 1964, s. 257-258.

lickiej nauki społecznej w Polsce; sam zresztą będzie uważał się za ucznia wspomnianego wyżej Szymańskiego.

Dwudziestolecie międzywojenne w odradzającej się Polsce było nowym etapem rozwoju katolickiej nauki społecznej. W tym czasie kontynuuje działalność naukową Szymański na nowopowstałym Uniwersytecie Lubelskim (od 1928 r. Katolicki Uniwersytet Lubelski), którego zresztą jest współzałożycielem wraz z Idzim Radziszewskim, a następnie piątym z rzędu rektorem. Wszechstronnie wykształcony w Polsce, a następnie w Belgii (Lowanium) należy on do grupy uczonych uprawiających naukę w sposób integralny. Łączy on mianowicie socjologię z innymi dyscyplinami naukowymi, jak: historia, filozofia, prawo, ekonomia, a także orientuje te dziedziny wiedzy na chrześcijański system wartości[10]. Nie można wykluczyć, że właśnie dlatego zaproponował młodemu ks. Wyszyńskiemu studia na KUL na Wydziale Prawa Kanonicznego przy jednoczesnym studiowaniu nauk społecznych.

Ks. Wyszyński po ukończeniu studiów seminaryjnych we Włocławku (1920-1924) został skierowany na studia specjalistyczne na KUL, gdzie za radą Szymańskiego zapisał się na Wydział Prawa Kanonicznego. Studiując prawo kanoniczne (1925-1929) uczęszczał też na większość wykładów Szymańskiego prowadzonych na Sekcji Społeczno-Ekonomicznej Wydziału Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych. Należy tu dodać, że Szymański powszechnie uważany jest za najlepszego znawcę katolickiej nauki społecznej w Polsce międzywojennej. Wyszyńskiego musiała żywo zainteresować problematyka tych zajęć oraz ich sposób prowadzenia, skoro do końca życia będzie uważał Szymańskiego za swojego mistrza. Słuchał w jego wydaniu zagadnień z polityki społecznej, dziejów katolickiej myśli społecznej oraz etyki.

W latach 1929-1930 Wyszyński odbył zagraniczną podróż naukową w ramach przyznanego mu stypendium. Odwiedził ośrodki uniwersyteckie w Austrii, Włoszech, Francji, Belgii, Holandii, i Niemczech. Badał on tam stan katolickiej nauki społecznej, jej metody, obserwował funkcjonowanie katolickich organizacji społecznych, działalność ruchów robotniczych i młodzieżowych. Zapoznał się też ze stosunkiem Kościoła katolickiego do aktualnych poglądów i ustrojów społecznych. Na podstawie zdobytych materiałów przystąpił do

[10] E. Balawajder, *Antoni Szymański jako socjolog katolicki*, w: S. Fel, M. Wódka (red.), *Antoni Szymański (1881-1942). Rektor – uczony – działacz społeczny*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2013, s. 70-71.

opracowania programów wykładów nauk społecznych w polskich seminariach duchownych. Wyszyński po powrocie ze stypendium naukowego skierowany został przez władze duchowne do seminarium duchownego we Włocławku, gdzie został mianowany profesorem alumnów. Przygotowuje tu własny program dydaktyczny: na pierwszym roku wykłada ekonomię społeczną, na drugim – historię katolickiej nauk społecznej, na drugim i trzecim – katolicką naukę społeczną, na czwartym – socjologię stosowaną, czyli politykę społeczną, na piątym – Akcję Katolicką, czyli praktyczną działalność społeczną katolików. We Włocławku też inicjuje „Koło Socjologiczne", w którym zaznajamia studentów z formami pracy społecznej wśród robotników. Ta pracownia socjologiczna we Włocławku to pierwsze tego typu seminaryjne koło naukowe w Polsce[11].

Początek aktywności naukowej Wyszyńskiego przypada na koniec lat dwudziestych XX wieku. Po ukończeniu studiów specjalistycznych na KUL i obronie doktoratu, we Włocławku pełni obowiązki redaktora naczelnego miesięcznika „Ateneum Kapłańskie", kieruje Sodalicją Mariańską, prowadzi chrześcijański uniwersytet robotniczy i działalność społeczno-oświatową w chrześcijańskich związkach zawodowych. W tym okresie KNS nie jest jeszcze powszechnie znaną dziedziną wiedzy. Sama nazwa bierze swój początek z encykliki Piusa XI *Quadragesimo anno* z roku 1931. W Polsce głównym podręcznikiem, który w tym czasie wyznacza obszary problemowe KNS, jej źródła, metodę i cel jest *Zagadnienie społeczne* Szymańskiego. Znany jest również Joseph Biederlack ze swoim dziełem *Die sociale Frage*, które doczekało się tłumaczenia na język polski w roku 1906 pod tytułem *Kwestia robotnicza* (1906 r.) oraz *Kwestia społeczna* (1908 r.). Zarówno *Zagadnienie społeczne* Szymańskiego jak i *Die sociale Frage* Biederlacka w swoich tytułach nawiązują do encykliki Leona XIII *O kwestii robotniczej* (Rerum novarum) i tym pojęciem chcą oddać to, co później będzie mieściło się w nazwie „katolicka nauka społeczna". Specyfiką obu prac był ich szeroki, głównie zachodnioeuropejski, kontekst kwestii robotniczej. Wyszyński, wychowany w znacznej mierze na podręczniku i wykładach Szymańskiego, wprowadza istotną zmianę w uprawianie KNS, polega ona na zakorzenieniu jej zagadnień w kontekście

[11] J. Różański, *Działalność naukowo-dydaktyczna i społeczna ks. dr. Stefana Wyszyńskiego w latach 1930-1945*, praca magisterska napisana na seminarium z historii najnowszej, pod kierunkiem prof. Czesława Blocha, Lublin 1995, s. 21-22, 24 [maszynopis w Archiwum Uniwersyteckim KUL, sygnatura H. m. 1646].

odradzającej się Rzeczypospolitej. Kontekstem tej „polskiej kwestii robotniczej" w wydaniu Wyszyńskiego jest kryzys ekonomiczny lat trzydziestych.

3. WYSZYŃSKI – ARCHITEKT ODNOWY SPOŁECZNEJ

Kariera naukowa Wyszyńskiego przypada na trudny okres odbudowy polskiej tożsamości narodowej. Temu procesowi nie sprzyjają ani czynniki polityczne, ani gospodarcze. Kontekstem uprawianej przez niego KNS jest kryzys gospodarczy lat trzydziestych, który obnażył słabość państwa wobec wyzysku robotników, niemoc prywatnej inicjatywy gospodarczej ujarzmionej inicjatywą przemysłowców, a nade wszystko upadek obyczajów w życiu społecznym. Liberalizm, jako ideologia społeczna, stając u podstaw kapitalizmu gospodarczego doprowadził do moralnego zubożenia społeczeństwa, a także rozbudził nastroje prokomunistyczne wśród samych robotników.

W tym okresie Wyszyński publikuje w „Ateneum Kapłańskim", „Prądzie" i „Ładzie Bożym". Wydaje następujące publikacje: *Główne typy Akcji Katolickiej za granicą* (Lublin 1931); *Katolicyzm, kapitalizm i socjalizm. Tłumaczenie i komentarz do listu pasterskiego biskupów austriackich* (Lublin 1933); *Przemiany moralno-religijne pod wpływem bezrobocia* (Włocławek 1937); *Stolica Apostolska a świat powojenny* (Włocławek 1945, pod pseudonimem dr Stefan Zuzelski); *Duch pracy ludzkiej* (Włocławek 1945); *Chrześcijańska doktryna społeczna* (skrypt do wykładu bpa Wyszyńskiego na KUL w roku akademickim 1947/48, wydany w formie maszynopisu na powielaczu, Lublin 1948); *Miłość i sprawiedliwość społeczna. Rozważania społeczne* (zapiski powstałe przed 1942 r., a wydane w Poznaniu w 1993 r.). Ostatnia publikacja stanowi swoiste kompendium myśli społecznej Wyszyńskiego, zatem posłuży jako główne źródło niniejszego studium. Z publikacji tej wyłaniają się następujące obszary problemowe: 1. Człowiek i rodzina w życiu społecznym; 2. Naród, państwo, Kościół; 3. Krucjata społeczna, w ramach której autor porusza takie kwestie, jak stosunek chrześcijan do komunizmu i kapitalizmu, zadania katolików w obszarze życia gospodarczego, koncepcję państwa chrześcijańskiego (nie chodzi o państwo wyznaniowe); 4. Ustrój pracy i własności.

Świat ludzi pozbawionych pracy i trudne położenie robotników stały się jednym z najważniejszych problemów badawczych Wyszyńskiego w okresie międzywojennym. Gdy Instytut Gospodarstwa Społecznego w Warszawie ogłosił w 1931 r. konkurs na pamiętnik bezrobotnego, wpłynęły 774 prace, na podstawie których wydano książkę *Pamiętniki bezrobotnych* (Warszawa 1933). Wyszyński opierając się na tej książce przygotował studium *Przemiany moralno-religijne pod wpływem bezrobocia* (Włocławek 1937), w którym stwierdza: „Zagadnienie bezrobocia jest dziś tak niepopularne, że trzeba mieć wiele odwagi, by je jeszcze poruszać. Społeczeństwa są już zbyt zmęczone samym faktem istnienia wielomilionowych rzesz «niepotrzebnych» ludzi, pozostających ciągle pod grozą rozruchów i niepokojów – przybite w dodatku kryzysem, dla każdego dokuczliwym. I dlatego ocena bezrobocia jest tak trudna. A pomimo tego mówić o bezrobociu trzeba z uwagi na to, że jest ono zjawiskiem powszechnym i ustalonym. [...] Przeglądając bogatą literaturę o bezrobociu zauważyliśmy, że zagadnienie to jest ujmowane zwykle pod kątem gospodarczym i pod tym kątem rozwiązywane. Brak jest natomiast prac, które usiłowałyby zbadać moralno-religijną stronę zagadnienia. Tymczasem powstaje świat bezrobotnych, który tworzy mniej lub więcej zamknięte koło, o specjalnej moralności i religijności" (s. 5). Wyszyński tym samym pozostawił istotny przyczynek do nierozwiniętej jeszcze w ówczesnej Polsce socjologii moralności.

4. MORALNOŚĆ CZŁOWIEKA ISTOTNYM SKŁADNIKIEM KAPITAŁU SPOŁECZNEGO I NARODOWEGO

Integralna koncepcja teorii społecznej natury człowieka u Wyszyńskiego wiedzie od prymatu Boga, przez godność człowieka do jego wszechstronnej aktywności społecznej mającej na celu pełny rozwój osobowy, możliwy do osiągnięcia tylko we współpracy z innymi. Akcentowanie prymatu Boga w życiu osobistym i wspólnotowym uwarunkowane jest swoistym kontekstem światopoglądowym uprawianej przez niego nauki. Jednym z pierwszych zagadnień, którym zajął się on po studiach była krytyka ateistycznego komunizmu. System ten, w przekonaniu Wyszyńskiego, usiłuje zamknąć człowieka w granicach doczesności, postawić przed jego oczyma nowe ostateczne cele i dać

mu nowe dogmaty i nową moralność: „Komunizm tworzy na własny użytek religię proletariacką. Jej bogiem jest maszyna wytwórcza, a symbolem – grożąca niebu pięść. Najwyższą cnotą jest rekord produkcji, trud pracy, która powinna wypełnić bez reszty życie człowieka. Po drodze tych cnót proletariat wiedzie ludzkość w bramy nowego odkupienia, ku rewolucji wszechświatowej"[12]. Autor krytykuje ateistyczny system komunistyczny, uważając, że jego „moralność" prowadzi do rozstroju życia społecznego. Teksty powstałe jeszcze przed wybuchem wojny dowodzą, że Wyszyński już w tym okresie posiadał pogłębioną świadomość konieczności odbudowania tożsamości narodowej, opierając ją na uniwersalnym systemie aksjologicznym i wartościach chrześcijańskich. Główną kategorią, którą posługuje się w tym okresie jest nie społeczeństwo, ale naród. Zabieg ten wydaje się w pełni świadomy. Odrzuca on pogląd o indywidualnej jedynie wartości religii w życiu człowieka. Uważa, że ufność płynąca z głębokiej wiary w Boga jest „dźwignią narodu, jest hartem ducha w największych prześladowaniach, jest źródłem mocy i nadziei, nawet wbrew wszelkiej nadziei"[13]. Ma on tu na myśli dzieje narodu polskiego, który przetrwał pozbawiony państwowości i zdolny był do patriotycznych powstań przeciwko zaborcom. Z powyższego wynika, że religijność człowieka kształtuje jego moralność opartą na prawie nadprzyrodzonym i jest ona autentyczna wówczas, gdy przekłada się na życie społeczne. Uważa on wręcz, że nie tylko jednostka, ale cały naród jest w stanie czerpać nowe siły z uszanowania prawa Bożego, które – jak stwierdza – jest mądrością narodów[14]. Dochodzimy w tym miejscu do bezprecedensowego w literaturze ujęcia kapitału moralnego jako pewnej części składowej kapitału społecznego mającego zastosowanie w życiu konkretnego narodu. Autor stwierdza: „[...] jeśli więc naród oprze cały swój porządek prawny na Bożych prawach, jeśli będą one bardzo blisko niego, w ustach jego i w sercu jego (zob. Pwt 30, 14), staną się błogosławieństwem i życia społecznego, i obywateli"[15]. O właściwościach kapitałowych ładu prawnego w narodzie, opartego na prawie naturalnym, świadczy konkluzja przytaczanego tu wywodu Wyszyńskiego. Przywołuje on mianowicie ankietę na temat przyczyn

[12] S. Wyszyński, *Miłość i sprawiedliwość społeczna. Rozważania społeczne*, Pallottinum, Poznań 1993, s. 16.

[13] Tamże, s. 36

[14] Tamże.

[15] Tamże, s. 37.

kryzysu ekonomicznego lat 30. i z aprobatą cytuje odpowiedź jednego z respondentów, która brzmiała: „Trzeba wrócić do dziesięciu przykazań Bożych”[16]. Z powyższego wynika, że Wyszyński przechodzi od moralności indywidualnej, będącej zasobem jednostki, a więc od kapitału moralnego będącego integralną częścią osoby do moralności społecznej i narodowej jako emanacji cnót osobowych w życiu zbiorowym.

Głównym społecznym skutkiem odrzucenia dekalogu w życiu narodowym jest – w przekonaniu Wyszyńskiego – dehumanizacja samych stosunków społecznych. Przywołajmy jeszcze jeden fragment. Mimo że obrazowość języka może tu wydać się nieco archaiczna, oddaje ona niewątpliwą intuicję Wyszyńskiego na temat potencjału skupionego w moralności jako kapitale: „Myśl i moralność chrześcijańska miała tę wielką moc, że nawet stan rycerski uświęciła. Rycerz chrześcijański, który w wigilię swego pasowania przybrany w białą szatę spędzał noc na czuwaniu i modlitwie, zamknięty samotnie w świątyni; rycerz, który wczesnym rankiem krzepił się Ciałem Chrystusa, to był rycerz, który mieczem wykreślał sprawiedliwość Bożą, któremu nieobca była postawa obrońcy kobiet i dziatek, a także uczucie litości wobec słabych i bezbronnych. Dla pogańskiego rycerza nie ma mocy kodeks moralny; prawem jest dla niego brutalna przemoc i bojaźliwa zwierzęcość, mocna poczuciem swej bezkarności”[17]. Wyszyński pisząc tu alegorycznie o pogańskim rycerzu ma na myśli postawę bolszewików.

Ideologia socjalistyczna nie jest jedynym prądem filozoficzno-społecznym poddawanym przez Wyszyńskiego krytyce. Również ideologia indywidualistyczno-liberalna uważana jest przez niego za niebezpieczną dla życia jednostki w społeczeństwie. Kolejny argument za społeczną wartością moralności indywidualnej znajdujemy w stwierdzeniu autora: „Wszak cały chrześcijański porządek moralny zwalczany jest dzisiaj w imię tego właśnie indywidualizmu, w imię mitu głoszącego, że moralność to rzecz prywatna. Przecież indywidualizm moralny zabija nam rodzinę, rozbija nierozerwalne małżeństwo, niweczy porządek społeczno-gospodarczy, uśmierca moralność zawodową rzekomym prawem do nieograniczonego szczęścia osobistego i nieskrępowanej wolności życia”[18]. Skuteczna przebudowa

[16] S. Wyszyński, *Miłość i sprawiedliwość społeczna*, s. 37.
[17] Tamże, s. 17.
[18] Tamże, s. 299-300.

społeczna jest zatem możliwa, zdaniem Wyszyńskiego, tylko przez afirmację moralności życia zawodowego. Podaje on przy tym kilka cnót o charakterze społecznym, które można tu uznać za przejawy kapitału moralnego w życiu społeczno-gospodarczym. Są nimi: sprawiedliwość, miłość społeczna, uczciwość i dobroć, wielkoduszność, wyrozumiałość, sumienność[19]. Wymienione cnoty mają konkretne przełożenie na dynamikę życia gospodarczego. Pisze o tym Wyszyński przy okazji zagadnień z zakresu teorii pracy ludzkiej i własności. Ekonomia liberalna, w jego przekonaniu, doprowadziła do walki niemal we wszystkich dziedzinach gospodarki. Jest to walka między interesem przedsiębiorcy a dobrem konsumenta: „Wszędzie góruje łatwy i szybki zysk jednostki nad dobrem osoby ludzkiej"[20]. Autor proponuje tu przeorientowanie priorytetów, które polegałoby na dążeniu do podnoszenia jakości życia, a nie ilości dóbr. Gospodarka prowadzona w paradygmacie ilościowym powinna zatem ustąpić gospodarce ukierunkowanej na jakość. W przekonaniu Wyszyńskiego, zabieg ten ma istotne znaczenie dla ochrony i wzmocnienia moralności pracowników: „Przez zastąpienie wymiany ilościowej jakościową podnosi się zawodową moralność, bo dążenie do udoskonalenia towaru jest podstawowym i najbardziej koniecznym warunkiem ochronienia opinii publicznej i ochrony sumienia zawodowego"[21]. Nie znaczy to, że działalność gospodarcza nie obiera sobie za cel dobrobytu, przeciwnie – jej celem jest dobrobyt, ale będący synonimem coraz wyższego poziomu życia, a nie ilościowego zasobu dóbr. Kapitał moralny zastosowany w życiu gospodarczym chroni więc przed sprowadzeniem samej gospodarki do wymiany ilościowej, a przyczynia się do podnoszenia poziomu kultury życia.

Kapitał moralny kształtowany jest w człowieku w czterech wymienianych przez Wyszyńskiego społecznościach: rodzinnej, narodowej, państwowej i kościelnej. O znaczeniu integralnego podejścia do tych społeczności może świadczyć nowatorskie podejście Wyszyńskiego do modnej w okresie międzywojennym w nauczaniu społecznym Kościoła teorii korporacjonizmu chrześcijańskiego. Teoria ta wyrosła z krytyki kolektywizmu i kapitalizmu w gospodarce, a jej fundamentów należy szukać w encyklice *Rerum novarum* z 1891 roku, w której Leon XIII mówi o idei solidaryzmu społecznego, który miałby polegać na harmonijnym współżyciu wszystkich grup społecznych w jednym

[19] S. Wyszyński, *Miłość i sprawiedliwość społeczna*, s. 300-301.
[20] Tamże, s. 314.
[21] Tamże, s. 315.

organizmie państwa, co bliskie jest zasadom budowania ustroju korporacyjnego dość szczegółowo opisanego czterdzieści lat później przez Piusa XI.

Ogólna struktura teorii korporacjonizmu w warunkach polskich w wydaniu Wyszyńskiego zbudowana jest z następujących komponentów: 1. Nauki o człowieku, jego godności i jego prawach; 2. Hierarchii wartości dóbr chroniącej przed wypaczeniem idei korporacjonizmu; 3. Cnót społecznych niezbędnych dla umocnienia korporacyjnych więzi społecznych; 4. Roli struktur parafialnych Kościoła katolickiego w Polsce jako tzw. gmin Bożych, w których więzi łączące jednostki we wspólnotę mają charakter religijno-społeczny; 5. Roli rodziny jako szkoły życia we wspólnocie i miejsca kształtowania się więzi międzyludzkich[22]. W powyższych składnikach teorii korporacjonizmu warto zwrócić uwagę na cnoty społeczne. W przekonaniu Wyszyńskiego kształtowane są one we wszystkich czterech społecznościach, jednak najsilniej w rodzinie i Kościele. Rodzina przyjmuje na siebie trud wychowania człowieka – obywatela dla narodu, społeczeństwa i państwa. Umacniane są one następnie przez pastoralną działalność Kościoła i mają kluczowe znaczenie dla życia narodowego opartego nie na strukturach państwowych, ale na wartościach. Wyszyński, w związku z tym, mając na uwadze kryzys moralny i aksjologiczny okresu międzywojnia, stoi na stanowisku konieczności reformy moralnej. Zmiana ustroju kapitalistycznego czy kolektywistycznego na korporacyjny nie jest jeszcze naprawą ustroju, jeśli nie dokonuje się wraz z naprawą człowieka[23].

* * *

Do której szkoły można zaliczyć koncepcję katolickiej nauki społecznej w eksplikacji Stefana Wyszyńskiego? Takie pytanie postawił w swojej książce F.J. Mazurek udzielając przy tym znamiennej odpo-

[22] S. Wyszyński, *Duszpasterz w budowaniu ustroju korporacyjnego*, „Ateneum Kapłańskie" 43 (1939), s. 124-130.

[23] Więcej na temat wizji Polski korporacyjnej w teorii społecznej Wyszyńskiego: A. Zwoliński, *Ks. Stefan Wyszyński wobec kryzysu społeczno-gospodarczego Polski lat trzydziestych XX wieku*, rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem ks. prof. Władysława Piwowarskiego, Lublin 1990, s. 177 i nn. [maszynopis w Archiwum Uniwersyteckim KUL, sygnatura N.S.d. 40].

wiedzi: „... do żadnej z nich i do wszystkich..."[24]. Do żadnej, ponieważ nawiązywał on do całego historycznego dziedzictwa katolickiej nauki społecznej; do wszystkich, bo z każdej szkoły umiał czerpać najcenniejsze składniki teorii społecznej. Struktura studiów nad KNS realizowana przez Wyszyńskiego wykazuje samodzielność koncepcji i nowoczesność. Rozwinięty przez niego system KNS ma charakter personalistyczny, a jego teoria społeczna jest wybitnie homocentryczna. Z powyższej analizy wynika, że Wyszyński skoncentrował swoje badania naukowe na najistotniejszej kwestii, która jest swoistym pomostem pomiędzy katolicką nauką społeczną a naukami społecznymi, tą kwestią jest kapitałowy charakter moralności osoby ludzkiej i chrześcijańskiego systemu wartości. O trafności jego przedwojennych dociekań może świadczyć fakt kariery, jaką dziś robi w ekonomii etyka biznesu.

BIBLIOGRAFIA

BALAWAJDER E., *Antoni Szymański jako socjolog katolicki*, w: S. Fel, M. Wódka (red.), *Antoni Szymański (1881-1942). Rektor – uczony – działacz społeczny*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2013, s. 59-71.

FEL S., *Społeczno-etyczny wymiar pracy ludzkiej*, w: J. Kupny, S. Fel (red.), *Katolicka nauka społeczna. Podstawowe zagadnienia z życia gospodarczego*, Księgarnia św. Jacka, Katowice 2003, s. 25-54.

HUŁAS M., *Ujarzmiony kapitał. Praca – kapitał według Oswalda von Nell-Breuninga*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2011.

JAROCKI S., *Katolicka nauka społeczna*, Société d'Editions Internationales, Paris 1964.

MAZUREK F.J., *Inwestycje w człowieka i znaczenie pracy wykwalifikowanej w życiu gospodarczym*, „Życie i Myśl. Zeszyty problemowe" 5 (1996), s. 13-21.

MAZUREK F.J., *Personalistyczno-integralne ujęcie katolickiej nauki społecznej w eksplikacji Stefana Kardynała Wyszyńskiego*, Wydawnictwo POLIHYMNIA, Lublin 1999.

[24] F.J. Mazurek, *Personalistyczno-integralne ujęcie katolickiej nauki społecznej w eksplikacji Stefana Kardynała Wyszyńskiego*, Wydawnictwo POLIHYMNIA, Lublin 1999, s. 9.

MAZUREK F.J., *Praca ludzka w eksplikacji Czesława Strzeszewskiego*, w: E. Balawajder (red.), *Czesław Strzeszewski współtwórca i świadek katolicyzmu społecznego w Polsce w XX wieku*, Lublin 2002, s. 143-181.

RÓŻAŃSKI J., *Działalność naukowo-dydaktyczna i społeczna ks. dr. Stefana Wyszyńskiego w latach 1930-1945*, praca magisterska napisana na seminarium z historii najnowszej, pod kierunkiem prof. Czesława Blocha, Lublin 1995, [maszynopis w Archiwum KUL, sygnatura H. m. 1646].

SISON A.J.G., *The Moral Capital of Leaders: Why Virtue Matters*, E.E. Pub, Cheltenham 2003.

SZTAUDYNGER J.J., *Rodzinny kapitał społeczny a wzrost gospodarczy w Polsce*, „Ekonomista" 2 (2009), s. 189-210.

SZTOMPKA P., *Kapitał moralny: brakujące ogniwo naszego rozwoju*, w: *Idee Kongresu Obywatelskiego. Od rozwoju indywidualnego do społecznego*, „Rzeczpospolita" (dodatek) 5 października 2015, s. L3.

SZTOMPKA P., *Kapitał moralny: imperatyw rozwoju społeczeństwa*, w: J. Szomburg, A. Leśniewicz (red.), *Na jakich wartościach oprzeć rozwój Polski*, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdańsk 2016, s. 19-27.

WYSZYŃSKI S., *Duszpasterz w budowaniu ustroju korporacyjnego*, „Ateneum Kapłańskie" 43 (1939), s. 124-130.

WYSZYŃSKI S., *Miłość i sprawiedliwość społeczna. Rozważania społeczne*, Pallottinum, Poznań 1993.

ZWOLIŃSKI A., *Ks. Stefan Wyszyński wobec kryzysu społeczno-gospodarczego Polski lat trzydziestych XX wieku*, rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem ks. prof. Władysława Piwowarskiego, Lublin 1990, s. 177 i nn. [maszynopis w Archiwum Uniwersyteckim KUL, sygnatura N.S.d. 40].

MORAL CAPITAL. THE CONTRIBUTION OF STEFAN WYSZYŃSKI TO THE THEORY OF INTEGRAL HUMAN DEVELOPMENT IN SOCIETY

Abstract. This article shows the evolution of the notion of human capital in social sciences and the associated philosophical developments. The paper presents an overview of this process, evaluating the notion of human capital in broad historical, cultural and scientific contexts. In doing so, it emphasises the contribution made by the Lublin school of social personalism, an eminent representative of which is Cardinal Stefan Wyszyński. The article builds on his claim that human morality is always at the core of socio-economic order. Moreover, the article aims to substantiate the initial claim that the forerunner of the moral capital theory is Wyszyński, who

suggested the social and economic importance of one's moral condition as early as in 1930s. The accuracy of his pre-War deliberations about the capital character of human morality can be confirmed by the contemporary success of business ethics in the field of economy.

Key words: Stefan Wyszyński, moral capital, Catholic social teaching, social order, nation, society, social renewal.